



## Dominika Szczupak

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Teologicznych i Artystycznych

„Academia Artium Humaniorum” UMK w Toruniu, Polska

dominika19973@onet.eu • <https://orcid.org/0000-0002-0991-463X>

# Fragmenty tekstyliów z krypty północnej (wielkich mistrzów) w katedrze w Kwidzynie. Nowe propozycje możliwości interpretacyjnych

Fragments of textiles from the northern crypt (of the Grand Masters) in the Kwidzyn cathedral. New interpretative possibilities

Textilfragmente aus der Nordkrypta (Großmeister) der Kathedrale von Marienwerder (Kwidzyn). Neue Vorschläge für Interpretationsmöglichkeiten

**Słowa kluczowe:** pochówek, średniowiecze, zakon krzyżacki, odzież, wielki mistrz

**Keywords:** burial, Middle Ages, Teutonic Order, clothing, Grand Master

**Schlüsselwörter:** Bestattung, Mittelalter, Deutscher Orden, Kleidung, Großmeister

### STRESZCZENIE

W 2007 r. w katedrze św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie odkryto kryptę z pochówkami trzech mężczyzn, których zidentyfikowano jako trzech wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego. Pośród szczątków kostnych zalegały również fragmenty tekstyliów. Po ich analizie podjęto się zrekonstruowania odzieży z trumien północnej i południowej. Jednak istnieją przesłanki do przeprowadzenia ponownych rozważań na ten temat. Tkaniny ornamentowane bezsprzecznie nie zostały wykorzystane do uszycia w całości płaszcza, mogły pochodzić jedynie z jego elementu. Część z nich być może pochodziła z poduszki, materaca, pasków lub całunu. Tkaniny niezdobione można identyfikować jako pozostałości kołnierza szalowego płaszcza, podszewki elementu dekoracyjnego, sukni, nogawic, czy też nakrycia głowy. Z kolei wstążki mogły być obszywkami płaszcza lub rękawów sukni, a pleciony sznurek pochodził ze sznura modlitewnego („paternoster”) lub, co bardziej prawdopodobne, spinał płaszcz na wysokości nieco poniżej obojczyka.

## ABSTRACT

In 2007, a crypt was discovered in the cathedral of St. John the Evangelist in Kwidzyn. It hid the burial places of three men identified as three Grand Masters of the Teutonic Order. Fragments of textiles were found among their bone remains. After analysis, a reconstruction of the clothing from the northern and southern coffins started. However, there are reasons to reconsider this issue. Undoubtedly, ornamented fabrics were not used for the entire coat. They could only come from its parts. Some of those fabrics may have been used for a pillow, a mattress, belts, or a shroud. Fabrics without ornaments may be identified as remnants of a shawl collar of a coat, lining of a decorative element, a robe, chausses or headgear. Ribbons could be hems of a coat or robe sleeves, while a braided string might come from a prayer cord ("Paternoster") or, more likely, fastened the coat just below the collarbone.

## ZUSAMMENFASSUNG

Im Jahr 2007 wurde in der Kathedrale des Heiligen Johannes des Evangelisten in Marienwerder eine Krypta entdeckt, in der drei Männer begraben waren, die als drei Großmeister des Deutschen Ordens identifiziert wurden. Unter den sterblichen Überresten befanden sich auch Fragmente von Textilien. Nach deren Analyse wurde die Kleidung aus dem nördlichen und südlichen Sarg rekonstruiert. Es gibt jedoch Anzeichen dafür, dass dieses Thema neu überdacht werden muss. Die Ornamentstoffe wurden zweifellos nicht zum Nähen des gesamten Mantels verwendet, sondern stammen möglicherweise nur von einem Teil des Mantels. Einige von ihnen könnten vom Kissen, Matratzen, Gurten oder einem Leichentuch stammen. Unverzierte Stoffe können als Reste eines Schalkragens eines Mantels, des Futters eines dekorativen Elements, eines Kleides, von Gamaschen oder eines Kopfschmucks identifiziert werden. Die Bänder hingegen könnten der Saum des Umhangs oder die Ärmel des Kleides gewesen sein, und die geflochtene Kordel könnte von einer Gebetsschnur („Paternoster“) stammen oder, was wahrscheinlicher ist, den Umhang knapp unterhalb des Schlüsselbeins befestigt haben.

W 2007 r. w dawnej salce katechetycznej w katedrze św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie wytyczono trzy wykopy badawcze. W obrębie jednego z nich (III/2007) odsłonięto kryptę (później określaną jako „północna”), w której znajdowały się pochówki trzech mężczyzn<sup>1</sup>. Na podstawie badań antropologicznych, analizy średniowiecznych i nowożytnych źródeł pisanych oraz datowania dendrochronologicznego sformułowano przypuszczenie, że najprawdopodobniej pochowano tam trzech wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego – Wenera von Orselna (zm. 18 XI 1330 – „trumna południowa”), Ludolfa Königa (zm. 1348 – „trumna północna”) oraz Heinricha von Plauena<sup>2</sup> (?) (zm. 1429 – „pochówek nad trumną północną”). W każdej trumnie

<sup>1</sup> Wyniki tych prac badawczych oraz towarzyszących im badań historycznych i analiz specjalistycznych zostały szczegółowo omówione w książce *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009. W niniejszym artykule autorka będzie odwoływać się do wybranych rozdziałów z tej publikacji.

<sup>2</sup> Wątpliwości co do identyfikacji jednego z pochowanych tam mężczyzn jako Heinricha von Plauena wynikają z analizy kilku źródeł pisanych, których treść wskazuje, że został on pochowany w kaplicy św. Anny w Malborku, gdzie do dziś zachowała się również jego płyta nagrobna – zob. R. Czaja, *Pochówki wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w katedrze w Kwidzynie w świetle źródeł pisanych*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 35–36; S. Józwiak, J. Trupinda, *Pogrzeby, pochówki i sposoby upamiętnienia braci Zakonu Niemieckiego w średniowiecznych Prusach. Kilka uwag w kontekście funkcjonowania kaplicy św. Anny*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Malbork 2016, s. 34.

zalegały również fragmenty tkanin i tasiemek, a przy szczątkach kostnych identyfikowanych z Wernerem von Orselnem zaobserwowano jeszcze pozostałości drewna zespolonego z plecionym sznurkiem<sup>3</sup>. Pozyskane wówczas tekstylia poddano szczegółowym analizom, na podstawie których wyodrębniono trzy rodzaje adamaszku, jedwabie, sukno i grubą tkaninę z grupy włoskich tkanin. Ponadto zwrócono uwagę na ich pierwotną barwę, obecność ornamentów, skręt nici oraz splot i gęstość tkanin<sup>4</sup>. Uzyskane wyniki stworzyły podstawę do zrekonstruowania odzieży z trumien północnej i południowej, a zatem z pochówków Ludolfa Königa i Wenera von Orselna<sup>5</sup>.

Jednak czy rekonstrukcja szat wspomnianych dwóch wielkich mistrzów jest prawidłowa? Dokładne analizy edycji krzyżackich źródeł pisanych, średniowiecznej ikonografii, dotychczasowych ustaleń historyków i wreszcie sarkofagów dwóch innych zwierzchników zakonu (Konrada von Thüringena – zm. 1240 i Luthera von Braunschweiga – zm. 1335) nakazują odnieść się do tych rekonstrukcji. W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane nowe propozycje możliwości interpretacyjnych fragmentów tekstyliów odkrytych w krypcie północnej w katedrze w Kwidzynie. Jednocześnie będzie to miało na celu pokazanie wielości interpretacji i podkreślenie zachowywania ostrożności przy prowadzeniu badań.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy jeszcze opisać zrekonstruowaną odzież. Fragmenty adamaszku (nr 1) miałyby wskazywać, że mężczyzna w trumnie północnej (Ludolf König) odziany był w przepasaną jedwabnym pasem luźną, jasnoniebieską tunikę o półokrągłym dekolcie i w górnej części ułożonej w fałdy. Na ramionach narzucony miał płaszcz, który według pierwszej rekonstrukcji miały tworzyć zszyte ukośnie prostokąty z ośmiu tkanin – adamaszku, jedwabi i grubej tkaniny z grupy tkanin włoskich (nr 2, 3, 5, 7, 8, 9, 12, 15; ryc. 1a). Po korekcie zaproponowano płaszcz w prostokąty ornamentowane (małymi rombami, pasami oraz kwiatami) i gładkie z rantami obszytymi taśmą (ryc. 1b). Wszystkie posiadały swoją podszewkę, a na szwy pomiędzy każdym z nich naszyto taśmę (nr 30)<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o odzież z trumny południowej (Werner von Orseln), zmarły miał mieć na sobie czerwoną suknię, a na niej niebieski płaszcz z czerwonym kołnierzem szalowym<sup>7</sup> (ryc. 1c).

<sup>3</sup> T. Kozłowski, *Eksploracja krypty północnej w prezbiterium kościoła katedralnego w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 24, 27; B. Wiśniewski, *Badania archeologiczne w katedrze kwidzyńskiej – przesłanki i rezultaty*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 16, 46.

<sup>4</sup> M. Grupa, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*; J. Rumiński, *Badania barwników z jedwabioń z krypty katedry w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*

<sup>5</sup> M. Grupa, *op. cit.*, s. 154–155, ryc. 6, s. 158.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 154–155.

<sup>7</sup> *Ibidem*, ryc. 6, s. 158.

## FRAGMENTY TKANIN Z ORNAMENTEM

W pierwszej kolejności należy postawić pytanie, czy ornamentowane tkaniny o kształcie prostokąta mogły tworzyć płaszcz, tak jak zaproponowała to Małgorzata Grupa w przypadku mężczyzny pochowanego w trumnie północnej – identyfikowanego z wielkim mistrzem Ludolfem Königiem? Aby udzielić odpowiedzi warto zwrócić uwagę na średniowieczne źródła ikonograficzne oraz przekazy pisane. Trzeba też podkreślić, że z reguły wzory wykonywano na tkaninach jedwabnych, a nigdy na wełnianych<sup>8</sup>. W zakonie krzyżackim, przynajmniej do połowy XV w., zawsze przestrzegano zwyczaju zakonnego dotyczącego rodzaju i pochodzenia materiałów przeznaczanych na płaszcze. Były to tekstylia wełniane. Do ich uszycia wykorzystywano angielskie sukno ze Stamford, a do reprezentacyjnych (dla wielkich mistrzów i być może pozostałych dostojników) – harras lub podwójny harras<sup>9</sup>. Białe długie płaszcze konwentualne, niewątpliwie z sukna stamfordzkiego, z czarnym krzyżem o mniej lub bardziej pogrubionych belkach, dostrzega się na ramionach braci-rycerzy, przedstawionych na pochodzących z XIV–XV stulecia malowidłach ściennych (np. w kościele w Juditten na Sambii), dekoracjach malarskich Madonn szafkowych (np. z Klonówki), dyptykach relikwiarzowych (m.in. tego należącego do elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha), czy też miniaturach w rękopisach (m.in. w „Apokalipsie” Heinricha von Heslera) (ryc. 5, 7, 8). Przykłady takowych zebrał już Krzysztof Kwiatkowski<sup>10</sup>. W kontekście prowadzonych tu rozważań należy wspomnieć o wyobrażeniach dwóch zwierzchników zakonu. W inicjale figuralnym dokumencie cesarskiego z 1337 r. ukazano Dietricha von Altenburga w długim (zapewne) białym płaszczu z czarnym równoramiennym krzyżem na lewym ramieniu. Z podpisu ryciny w publikacji K. Kwiatkowskiego wynika, że jest to płaszcz z futrzanym podbiciem<sup>11</sup>. Z kolei na dekoracji malarskiej Madonny szafkowej z Elbląga wyobrażono prawdopodobnie Konrada von Jungingena<sup>12</sup>. Na ramionach ma on narzucony długi biały płaszcz. Analogiczne płaszcze posiadają również umieszczone na sarkofagach figury dwóch innych wielkich mistrzów – Konrada von Thüringena z kościoła św. Elżbiety w Marburgu (wykonany po 1240 r.; ryc. 2) i Luthera von Braunschweiga z katedry NMP i św. Wojciecha w Królewcu – obecnym Kaliningradzie<sup>13</sup> (wykonany

<sup>8</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>9</sup> K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016, s. 306, 310.

<sup>10</sup> Ibidem, il. 17, s. 307, il. 18, s. 308, il. 19, s. 309, il. 21, s. 314.

<sup>11</sup> Ibidem, il. 18a, s. 308.

<sup>12</sup> Ibidem, il. 22b, s. 320. Biorąc pod uwagę czas powstania tego zabytku (ok. 1400 r.) można stwierdzić, że jest to właśnie Konrad von Jungingen, gdyż sprawował on urząd wielkiego mistrza w latach 1393–1407.

<sup>13</sup> Obecnie rzeźba Luthera von Braunschweiga uznawana jest za zaginioną lub zniszczoną. Miała być ona ewakuowana do Schönbrunn w 1943 r., skąd rok później wywieziono ją w nieznanym kierunku lub uległa zniszczeniu wskutek nalotu alianckiego w 1944 r. – zob. T. Jurkowlaniec, *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015, s. 263 – tam też zebrana literatura na ten temat.

po 1340 r.; ryc. 9). Co ciekawe, w przypadku pierwszego z nich M. Grupa stwierdziła, że powierzchnie sukni i płaszcz posiadają ornament roślinny, co jednocześnie wskazywałoby, że są to wyobrażenia jedwabnych tkanin<sup>14</sup>. Tymczasem po bliższej i dokładnej obserwacji nie dostrzega się jakichkolwiek wzorów na tej odzieży.

O wykorzystywaniu jedwabnych tekstyliów w zakonie krzyżackim świadczą zapisy w księgach rachunkowych skarbnika malborskiego z lat 1399–1409 oraz wielkiego szafarza malborskiego, które były przedmiotem rozważań jednego z tekstów Romana Czai<sup>15</sup>. Spośród nich istotne znaczenie dla prowadzonych tu rozważań mają dwie wzmianki odnoszące się do 1399 i 1402 r., a dotyczące płaszcz wielkiego mistrza. Zakupiono wówczas kolejno niebieskie i białe jedwabne chusty do obszycia oraz bawełnę i jedwab do odnowienia płaszczu<sup>16</sup>. Można zatem stwierdzić, że jedwabne tkaniny wykorzystywano jedynie do wykonania elementów tego rodzaju wierzchniego okrycia, a nie do uszycia całości.

Na podstawie poczynionych wyżej uwag można przypuszczać, że gdyby fragmenty tekstyliów odkrytych w trumnie Ludolfa Königa rzeczywiście pochodziły z płaszczu, to wówczas pochodziłyby jedynie z jego elementu. Najbardziej prawdopodobną byłaby naszyta na niego borta (obszywka), stosowana do zdobienia odzieży wielkich mistrzów, na co wskazuje wspomniana wcześniej wzmianka o niebieskich i białych jedwabnych chustach do obszycia płaszczu, a także jeszcze inny zapis informujący bezpośrednio o zakupie w 1402 r. jedwabnej borty do bliżej nieokreślonego ubioru<sup>17</sup>. Jednak brak przekazów z epoki na temat odzieży grobowej zwierzchników zakonu sprawia, że nie można mieć co do tego całkowitej pewności. Sam obrządek pogrzebowy w zakonie krzyżackim jest nadal dość słabo rozpoznany zarówno pod względem archeologicznym, jak i historycznym. O ceremoniach pogrzebowych wiadomo jedynie, że ciało zmarłego przenoszono w uroczystej procesji (z drewnianym krzyżem na czele) do kościoła, gdzie następnie odprawiano mszę żałobną według ściśle określonych norm. W zależności od rangi zmarłego wykorzystywano wówczas odpowiedni sukieny, biały całun z wielkomistrzowskim lub zwykłym czarnym krzyżem (dla brata–rycerza lub brata–kapłana)<sup>18</sup>. Pierwsza z wymienionych tkanin

<sup>14</sup> M. Grupa, op. cit., s. 158.

<sup>15</sup> R. Czaja, *Handel jedwabiem i jego wykorzystanie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV i XV w.*, w: *Katedra w Kwidzynie...*

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>17</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hg. von E. Joachim, Königsberg 1896, s. 180.

<sup>18</sup> *Das Marienburger Ämterbuch*, hg. von W. Ziesemer, Danzig 1916, s. 133; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32; D. Szczupak, *Higiena i zdrowie na zamkach w państwie krzyżackim w Prusach (XIII–XV w.) w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2021, mps pracy magisterskiej w archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 152. Z pogrzebami w zakonie krzyżackim związane były również ręczniki, odnotowane w inwentarzach kaplic kilku zamków – *Das Marienburger Ämterbuch...*, s. 127; *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hg. von W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 94, 139, 331, 337, 371, 372, 655; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32. Użyte przy nich wyrażenia „bericht”, „berichtet” lub „berichten” wskazywałyby, że najprawdopodobniej używano ich przy udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia – D. Szczupak, op. cit., s. 153.

jest poświadczona w odniesieniu do zamku w Malborku, natomiast wykonane z lnu lub jedwabiu całuny z czarnym krzyżem były przechowywane również w innych zamkach na obszarze państwa zakonu krzyżackiego w Prusach<sup>19</sup>. W średniowieczu tego rodzaju tkaniny służyły do nakrycia trumny lub do owinięcia ciała, które następnie umieszczano w trumnie lub składano bezpośrednio w jamie grobowej<sup>20</sup>. W przypadku Krzyżaków zapewne postępowano analogicznie. Całunem nakrywano trumnę lub owijano nim ciało przed złożeniem w niej, choć nie należy również wykluczać, że zmarli bracia byli grzebani również bez trumny, co mogłoby mieć miejsce na cmentarzach przykościelnych<sup>21</sup>. W żadnym z omawianych tu pochówków z krypty północnej w katedrze w Kwidzynie nie zarejestrowano pozostałości tekstyliów o białej barwie, charakterystycznej dla całunów w zakonie krzyżackim. Jednak pewne zaobserwowane elementy ornamentu na powierzchni jednego z fragmentów tkanin wskazują, że przynajmniej w jednej z trumien mógł być umieszczony całun, lecz nie w białym kolorze, co będzie przedmiotem analiz w dalszej części tekstu.

Wracając do kwestii ewentualnego pochodzenia fragmentów tkanin z płaszczu Ludolfa Königa, warto pamiętać, że na przywołanych już wcześniej dwóch sarkofagach z Marburga i Królewca oraz na źródłach ikonograficznych wielcy mistrzowie odziani są w białe płaszcze konwentualne z czarnym krzyżem. Skłaniałoby to ku przypuszczeniu, że zwierzchników zakonu grzebano w odzieży zakonnej, co miałoby również swego rodzaju wymiar symboliczny – w obliczu śmierci byłiby równi pozostałym braciom. Trudno zatem obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy wzorzyste tkaniny rzeczywiście tworzyły bortę płaszczu. Pewność można mieć jedynie co do tego, że gdyby rzeczywiście narzucono zmarłemu na ramiona płaszcz, to nie byłby on uszyty w całości z ornamentowanego jedwabiu.

Istnieje jeszcze inna możliwość interpretacyjna odkrytych w trumnie północnej fragmentów tkanin zdobionych ornamentem – być może pochodziły one z poduszki i/ lub materaca. Taką ewentualność dopuściła również M. Grupa w odniesieniu do tkanin

<sup>19</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32.

<sup>20</sup> M. Wojcieszak, *Nekropole średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua” 2012, t. XV, s. 84.

<sup>21</sup> D. Szczupak, op. cit., s. 152. Na obecność krzyżackich pochówków w obrębie cmentarzy przykościelnych mogą wskazywać statuty wielkiego mistrza Paula von Rusdorf z 1422 r. Z ich treści wynika, że po porannej mszy bracia-kapłani byli zobowiązani do odbywania procesji (z trybularzem, wodą święconą i krzyżem) na przykościelne cmentarze, gdzie spoczywali bracia i dobroczyńcy zakonu – *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hg. von M. Perlbach, Halle 1890, s. 157; R. Simiński, *Od „solitudo” do „terra culta”: przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008, s. 203. Jednak brak przesłanek na temat beztrumiennych pochówków w całunach sprawia, że przedstawiona w tekście propozycja musi obecnie pozostać w sferze domysłów. Odnośnie samych miejsc pochówku członków zakonu krzyżackiego należy jeszcze wspomnieć, że poza Malborkiem (krypta pod wschodnią częścią kaplicy św. Anny na zamku wysokim i obszar wschodniego parochu po jej południowej stronie) znajdowały się one również w kościołach parafialnych, katedrach, żeńskich i męskich klasztorach zakonów monastycznych i mendykantkich, kościołach szpitalnych oraz na wspomnianych już wcześniej cmentarzach przykościelnych – zob. np. K. Wróblewska, *Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście nad Drwęcą*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 3; T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 22–27; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit.; eadem, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów*, wyd. 3, Malbork 2019, s. 514–516; D. Szczupak, op. cit., s. 151–162.

o nr. kat. 17–28<sup>22</sup>. Średniowieczne źródła pisane proveniencji krzyżackiej nie zawierają zapisów na temat obecności takowych w trumnach braci, jednak mogą to sugerować wspomniane już sarkofagi dwóch wielkich mistrzów – Konrada von Thuringena i Luthera von Braunschweiga. Głowa pierwszego z nich spoczywa na prostokątnej wzorzystej poduszce, której dolne narożniki wykończono chwostami w formie liści, ułożonymi w górę wzdłuż krótszych boków<sup>23</sup>. Ornament jest wpisany w medaliony rozmieszczone regularnie w co najmniej pięciu (widoczne są cztery) pionowych rzędach (ryc. 2). Jak już zauważyła M. Grupa, można przypuszczać, że mężczyzna spoczywa także na materacu<sup>24</sup>. Ten z kolei posiada wzór w postaci rombów z wpisanymi w nie mniejszymi rombami zawierającymi czworoliście. Z kolei na sarkofagu Luthera von Braunschweiga widoczna jest jedynie poduszka – prostokątna o jasnej barwie i powierzchni pozbawionej jakichkolwiek zdobień<sup>25</sup> (ryc. 9). Co ciekawe, ornamentowane poduszki pod głowami zmarłych przedstawiono również na płytach nagrobnych z obszaru dawnego państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, przy czym wyobrażających osoby świeckie. Mowa tu o tych upamiętniających Lamberta Longusa (kościół Wniebowzięcia NMP w Chełmnie – wykonana po 1319 r.) oraz Jana Soesta i jego żonę Małgorzatę (katedra św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu – wykonana po 1361 r.)<sup>26</sup>. Poduszka pod głową Longusa posiada narożniki wykończone chwostami, a jej powierzchnię zdobią rozłożone w regularnych rzędach kwadraty z wpisanymi w nie czworoliściami<sup>27</sup>. Natomiast na płycie nagrobnej z Torunia głowa mężczyzny spoczywa na kwadratowej poduszce o narożnikach zwieńczonych owalnymi guzkami i ornamentowanej rombami ukształtowanymi z czterech liści akantu (?), których końcówki wychodzą z centralnie położonych okręgów. Poduszka kobiety posiada analogiczne narożniki, lecz zdobi ją wzór zoomorficzny oraz wicie roślinne<sup>28</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe, być może fragmenty omawianych wzorzystych tkanin z trumny północnej pochodziły z poduszki i/lub materaca, na których byłoby ułożone ciało wielkiego mistrza. Potwierdzeniem ich obecności mogłyby być pozostałości mchu, siana lub wiórów w sąsiedztwie szczątków kostnych, gdyż w średniowieczu bardzo często służyły one jako wypełnienie<sup>29</sup>. Co prawda, takowych nie wyodrębni-

<sup>22</sup> M. Grupa, op. cit., s. 153.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., il. 19e, s. 309.

<sup>26</sup> Wspomniane płyty nagrobne zostały szeroko omówione m.in. przez Tadeusza Jurkowiłła – zob. T. Jurkowiłła, op. cit., s. 138–140, 308–312 – tam też zebrana literatura na ich temat.

<sup>27</sup> Ibidem, il. 10–11, s. 139.

<sup>28</sup> Ibidem, il. 251, s. 309.

<sup>29</sup> W ramach przykładu odkrywanych pozostałości wypełnienia poduszek można przywołać tu resztki mchu lub siana pod głową opata w datowanym na okres po połowie XIV w. grobie nr 14/61 w Tyńcu – H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1966, s. 121. Z kolei poduszkę wypchaną wiórami umieszczono w pochówku biskupa Stefana z Lubusza (zm. 1345) w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu – M. Wojcieszak, op. cit., s. 25.

no w trakcie eksploracji trumien w krypcie północnej, ale należy zauważyć, że uległy one zniszczeniu wskutek zawalenia się sklepienia krypty<sup>30</sup>. Gdyby znajdowały się tam wióry lub jakieś inne okruchy drewna, to wówczas mogłyby one przemieszać się ze zniszczonymi partiami trumien. Na taką możliwość interpretacyjną w pewien sposób wskazuje również fakt, że jedwabie kupowano także na poduszki do pomieszczeń zajmowanych przez zwierzchnika zakonu<sup>31</sup>. Jak już wcześniej wspomniano, po pierwszych analizach i pomiarach zrekonstruowano najpierw tkaninę w romby<sup>32</sup>. Gdyby przyjąć, że taki ornament zdołałby tkaninę, a ta z kolei pochodziłaby z poduszki lub materaca, to wówczas byłaby dostrzegalna interesująca, częściowa analogia do ornamentów wyobrażonych na sarkofagu Konrada von Thuringena w Marburgu<sup>33</sup>.

W trumnie północnej (Ludolf König) i południowej (Werner von Orseln), w okolicach bioder zalegały koliste klamry, a na ich powierzchni stwierdzono obecność fragmentów jedwabnych tekstyliów<sup>34</sup> (ryc. 3). Tym samym można stwierdzić, że część zdobionych tkanin mogła pochodzić z pasków. Obecność jedwabnych pasków w pochówkach wielkich mistrzów zgadzałaby się z ustaleniami K. Kwiatkowskiego, zgodnie z którymi tego rodzaju tekstylia były wykorzystywane do wykonywania dekoracji odzieży zwierzchników zakonu<sup>35</sup>.

W kontekście tkanin ornamentowanych należy jeszcze odnieść się do fragmentu wykonanego z nici w kolorze żółtym i czerwonym, na którym zaobserwowano wzór geometryczny oraz ślady malowania złotem<sup>36</sup> (nr 13). M. Grupa sformułowała przypuszczenie, że być może na tej tkaninie namalowano heraldyczny emblemat wielkich mistrzów<sup>37</sup>. W tym miejscu nasuwa się pytanie: jakie tkaniny mogły być znaczone tego rodzaju krzyżem? W księdze rachunkowej skarbnika malborskiego w 1409 r. odnotowano wydatki na dwie duże i cztery małe chorągwie z herbem zwierzchnika zakonu, przy czym małe miały być malowane złotem<sup>38</sup>. Z kolei w inwentarzach urzędu malborskiego mistrza dzwonnego, w odniesieniu do 1437 r., wymieniono białe sukno z krzyżem wielkiego mistrza, które miało być wykorzystywane jako całun dla zmarłego, o czym wspomniano już wcześniej. Analogiczne tkaniny przechowywano także w innych zamkach i jak ustalili już S. Józwiak i J. Trupinda, były one uszyte z jedwabiu lub lnu oraz ewentualnie mogły

<sup>30</sup> B. Wiśniewski, op. cit., s. 15–16.

<sup>31</sup> R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

<sup>32</sup> M. Grupa, op. cit., s. 154–155.

<sup>33</sup> Na ten temat – zob. wyżej.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>35</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

<sup>36</sup> M. Grupa, op. cit., s. 153, 167. W przywoływanym w niniejszym artykule tekście M. Grupy nie wskazano trumny, w której zalegał ten fragment tkaniny.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>38</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 554; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.



być zdobione aksamitem<sup>39</sup>. Zazwyczaj były one białe, lecz w Kętrzynie w 1508 r. przechowywano całun o zielonym kolorze<sup>40</sup>.

W jaki sposób należałoby zatem interpretować fragment tkaniny malowanej złotem z krypty północnej w Kwidzynie? Niewielkie wymiary nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście znajdował się na niej krzyż wielkomistrzowski. Gdyby jednak przyjąć, że takowy namalowano, to wówczas zaleganie tak zdobionej tkaniny w jednej z trumien mogłoby sugerować, że jest to fragment całunu. Wprawdzie wzmianki na ich temat odnoszą się do XV–XVI w., ale niewykluczone, że używano ich również w XIV stuleciu, m.in. przy pogrzebach Wernera von Orselna i Ludolfa Königa. Jak już zasygnalizowano wcześniej, omawiany fragment uszyty z żółtych i czerwonych nici, tym samym całun (?) odbiegałby pod względem barwy od zazwyczaj używanych białych tkanin. W tym miejscu trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jeden z zapisów w księdze rachunkowej skarbnika malborskiego, odnoszący się do 1403 r. i dotyczący m.in. niebieskiego sukna zakupionego w związku z pogrzebem Davida (prawdopodobnie brata–kapłana<sup>41</sup>), który utopił się i został pochowany w bliżej nieokreślonym kościele<sup>42</sup>. Z jego treści wynika, że sukno miało być ułożone na zmarłym. Nie ulega zatem wątpliwości, że był to całun, lecz można go interpretować dwojako – nakryto nim trumnę lub bezpośrednio ciało zmarłego. Niemniej zapis poświadcza, że całuny nie zawsze były białe. W kontekście prowadzonych rozważań warto jeszcze uwzględnić kwestię barw rodowych. Wcześniej wspomniano już o wzmiance informującej o zakupie białych i niebieskich chust jedwabnych do obszycia płaszcza wielkiego mistrza w 1399 r. Wówczas urząd zwierzchnika zakonu sprawował Konrad von Jungingen, a co za tym idzie, barwy tych chust zapewne nie były przypadkowe, gdyż takowe zawierał herb von Jungingena, co potwierdza m.in. zachowany do dziś zespół heraldyczny w tzw. Niskiej Sieni Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku<sup>43</sup> (ryc. 4). Najbardziej znanymi przedstawieniami herbów wielkich mistrzów pochowanych w Kwidzynie są niewątpliwie te znajdujące się w starodruku autorstwa Christoph Hartknocha<sup>44</sup>, jednak istnieje jeszcze jedno istotne źródło. Jest to powstała ok. 1460 r. *Berlińska Księga Herbowa (Berliner Wappenbuch)*, w której na jednej z kart zaprezentowano herby 27 mistrzów krzyżackich<sup>45</sup>. W herbach Wernera von Orselna i Ludolfa

<sup>39</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Pogrzeby, pochówki...*, s. 32.

<sup>40</sup> *Das Grosse Ämterbuch...*, s. 185.

<sup>41</sup> Ku przypuszczeniu, że był on bratem–kapłanem składają wzmianki z lat 1399–1403, w których osobę o tym imieniu określono jako „pristerbruder”. Część z nich dotyczyła zakupu pergaminu lub ksiąg liturgicznych, co może wzmacniać ten domysł – *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 15, 56, 96, 99, 232.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>43</sup> Rozważania na temat tego zespołu heraldycznego zostały już przeprowadzone przez J. Trupindę – zob. J. Trupinda, *Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w systemie dekoracji malarskiej piętra reprezentacyjnego Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2006, t. XII.

<sup>44</sup> C. Hartknoch, *Alt- und neues Preussen, oder Preussischer Historien zwei Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684, p. 299, 301, 307.

<sup>45</sup> Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. geneal. fol. 271, k. 78.

Königa dostrzega się złoto i czerwień, a Heinricha von Plauena – czerń i złoto. Barwy mistrzów Wernera i Ludolfa są identyczne do kolorów nici tkaniny malowanej złotem. Jeśli zostałyby na niej namalowany krzyż wielkomistrzowski, to jedynym materiałem o takim „zdobieniu”, który umieszczono by w trumnie, byłby całun. Jednak jak już wcześniej zasygnalizowano, wymiary fragmentu tej tkaniny są zbyt małe by stwierdzić, że znajdował się na niej krzyż zwierzchnika zakonu. Tym samym kwestia ta musi pozostać nierozstrzygnięta, zwłaszcza że pozłacane mogły być także borty<sup>46</sup>.

### FRAGMENTY TKANIN BEZ ORNAMENTU

W trakcie eksploracji trumien w krypcie północnej odkryto również fragmenty tkanin bez ornamentów. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na pozostałość czerwonej tkaniny (nr 6) zinterpretowanej przez M. Grupę jako część kołnierza jedwabnego płaszcza z południowej trumny (Werner von Orseln), który dodatkowo posiadał podszewkę w kolorze indygo (nr 18)<sup>47</sup>. Czy płaszcze wielkich mistrzów i pozostałych braci mogły rzeczywiście być wykończone tego rodzaju kołnierzami? W udzieleniu odpowiedzi na to pytanie może pomóc wykonany u schyłku lat 80. XIV w. dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha<sup>48</sup>. Na prawym skrzydle rewersu widoczna jest klęcząca postać wspomnianego urzędnika krzyżackiego, który na ramionach ma narzucony płaszcz. Sposób przedstawienia jego górnej części (wyraźnie wyodrębniony pas materiału) skłania ku interpretacji jej jako kołnierza szalowy<sup>49</sup> (ryc. 5). Najprawdopodobniej nie jest to kaptur, gdyż płaszcze konwentualne ich nie posiadały<sup>50</sup>. Potwierdzałyby to zatem szycie kołnierzy szalowych przy płaszczach w XIV w., a jeśli analizowany fragment tkaniny rzeczywiście takowy tworzył, to stosowano by je przy płaszczach już w pierwszej połowie tego stulecia.

Jak już wcześniej wspomniano, według M. Grupy omawiana tkanina posiadała podszewkę. W tym kontekście warto krótko zwrócić uwagę na zagadnienie podszywania płaszczy krzyżackich. Z ustaleń K. Kwiatkowskiego wynika, że noszone zimą przez braci–rycerzy płaszcze konwentualne były odpowiednio podszywane w celu zapewnienia lepszych parametrów termicznych, z tego względu niekiedy były to podszycia futrzane<sup>51</sup>. Natomiast w przypadku wielkich mistrzów zarówno źródła ikonograficzne, jak i przekazy pisane nie zawierają jednoznacznych danych na ten temat.

<sup>46</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

<sup>47</sup> M. Grupa, op. cit., s. 152, 169.

<sup>48</sup> Szerzej na temat tego dyptyku relikwiarzowego – zob. M. Woźniak, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. M. Mierzwiński, Malbork 2001.

<sup>49</sup> Analogicznie przedstawiono płaszcze stojącej za urzędnikiem krzyżackim św. Barbary oraz siedzącej przed nim Maryi (ryc. 8).

<sup>50</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 306.

<sup>51</sup> Ibidem.

Sprawia to, że nie można z całą pewnością stwierdzić, że płaszcze zwierzchników zakonu były podszywane. Być może podszewkę posiadały jedynie ich elementy, takie jak borty, czy też kołnierze szalowe. Obecnie kwestia ta musi pozostać otwarta.

Interesujący jest także fragment czerwonego sukna (nr 31), na którego powierzchni zaobserwowano wytarcia, co stworzyło podstawę do stwierdzenia, że był on częścią odzieży noszonej za życia<sup>52</sup>. Ślady wytarcia mogły powstać nie tylko wskutek samego noszenia materiału, ale również jego zakładania i zdejmowania. W pierwszej kolejności nasuwa się tu na myśl suknia. W odniesieniu do wielkich mistrzów wiadomo, że mogli oni nosić suknie białe, brązowe, a od początku XV w. również czarne z podwójnego harrasu<sup>53</sup>. Jednak czarne musiały być szyte już w pierwszej połowie XIV w., gdyż w takowej wyobrażono Luthera von Braunschweiga na jego sarkofagu w królewieckiej katedrze<sup>54</sup>. Niewykluczone, że nosili oni także suknie w kolorze ciemnoszarym, takim jak na nieco starszym sarkofagu Konrada von Thüringena w Marburgu. Tym samym nie można mieć pewności, czy wielcy mistrzowie nosili czerwone suknie. Podobnie jest z barwą niebieską – taką zaproponowano w rekonstrukcji sukni z trumny północnej (Ludolf König; ryc. 1a–b). Choć należy zauważyć, że od początku XIV w. niebieskie suknie miały być noszone przez braci-rycerzy<sup>55</sup>.

Inną możliwą interpretacją pochodzenia omawianego sukna mogą być nogawice. Sukno na nogawice zakupiono kilkakrotnie m.in. w ostatniej ćwierci XIV – pierwszej ćwierci XV w. w Brandenburgu, Ragnecie, Kłajpedzie, czy też Królewcu<sup>56</sup>. Noszono wówczas nogawice sięgające do połowy uda lub pełne – okrywające całe uda, a niekiedy także stopy<sup>57</sup>. Do wytarcia sukna mogłoby zatem dojść znacznie szybciej niż w przypadku sukni chociażby ze względu na ściślejsze przyleganie do ciała. Biorąc to pod uwagę należy uwzględnić jeszcze jedną możliwość. Fragment czerwonego sukna mógł również pochodzić z nakrycia głowy. Dla prowadzonych tu rozważań szczególnie istotne znaczenie mają przywoływane już kilkakrotnie dwa sarkofagi wielkich mistrzów z Marburga i Królewca. Wyobrażeni na nich Konrad von Thüringen i Luther von Braunschweig mają na głowach założone czapki w formie dość płtykich toczków pozbawionych ronda<sup>58</sup> (ryc. 2, 9). Co ciekawe, toczek mistrza Luthera ma barwę

<sup>52</sup> M. Grupa, op. cit., s. 154, 173. W przywoływanym tekście M. Grupy nie wskazano trumny, w której zalegał ten fragment sukna.

<sup>53</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 315.

<sup>54</sup> T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 262.

<sup>55</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 313.

<sup>56</sup> *Das Grosse Ämterbuch...*, s. 9, 11, 217, 281, 299.

<sup>57</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

<sup>58</sup> Tego rodzaju nakrycia głowy zazwyczaj były płtykie i nie posiadały ronda, a w razie potrzeby mogły mieć wszytą podszewkę – zob. A. Drązkowska, *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012, s. 100. Odnośnie sarkofagu Luthera von Braunschweiga warto zauważyć, że jego nakrycie głowy zinterpretowano jako kaptur lub nakrycie podobne do biretu kardynalskiego – zob. T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 262. Jednak po dokładnym przyjrzeniu się fotografii można stwierdzić, że był to jednak płtyki toczek pozbawiony ronda, zbliżony formą do tego z sarkofagu Konrada von Thüringena (ryc. 2).

czerwoną<sup>59</sup>. Według K. Kwiatkowskiego, w zakonie krzyżackim zazwyczaj noszono toczki wykonane z wełny o bielszym odcieniu<sup>60</sup>. Jednak nie można też wykluczać, że niektóre z nich mogły mieć wszytą podszewkę, co w przypadku tego rodzaju nakryć głowy było praktykowane<sup>61</sup>. Stosowanie podszewek poświadcza także zapis odnoszący się do 1408 r., kiedy to zakupiono jedwab (o bliżej nieokreślonej barwie) na podszewkę czapki wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena<sup>62</sup>. Jeśli analizowany fragment sukna pochodziłby z samej czapki (toczka?) lub jej podszewki, to czytelne na nim ślady wytarcia powstałyby wskutek jej ściągania i zakładania, a także (przede wszystkim) ścisłego przylegania do głowy. Choć wspomniane wyżej rzeźby na sarkofagach mogłyby pośrednio wskazywać, że zmarłych zwierzchników zakonu chowano w nakryciach głowy, to oczywiście trzeba zachować ostrożność, gdyż źródła pisane nie zawierają danych na ten temat, a także pochówki innych wielkich mistrzów, zwłaszcza tych pochowanych w Malborku, nie zostały rozpoznane archeologicznie.

### PLECIONY SZNUREK

W trumnie południowej, identyfikowanej z pochówkiem Wenera von Orselna, pośród fragmentów tkanin zalegały również fragmenty drewna zespolonego z plecionym sznurkiem<sup>63</sup>. Nie wskazano jednak materiału z jakiego został on wykonany. Istnieją dwie możliwości interpretacji sznurka. Mógł on służyć do spięcia płaszczu, tak jak jest to widoczne m.in. na wyobrażeniach Konrada von Thüringena i Luthera von Braunschweiga na ich sarkofagach (ryc. 2, 9) lub tworzył „paternoster” – sznur modlitewny. Używanie tych ostatnich potwierdzają chociażby zapisy w księdze rachunkowej skarbnika malborskiego, dotyczą one zakupu jedwabiu lub jedwabnych sznurów oraz paciorków na „paternoster”<sup>64</sup>. Dostępne źródła nie informują, czy zmarłym wielkim mistrzom wkładano do trumny sznur modlitewny. W analizowanym przypadku bardziej prawdopodobne byłoby jednak doszukiwanie się pierwotnego umieszczenia sznura przy płaszczu.

### WSTĄŻKI

Na koniec należy jeszcze odnieść się do trzech wstążek zinterpretowanych jako obszywki odzieży. Dwie z nich (nr 29, 30) wykonano z jedwabiu i mogły zdobić szaty jedwabne (ryc. 6), natomiast trzecią (nr 11 – najgrubsza ze wszystkich fragmentów

<sup>59</sup> T. Jurkowlanec, op. cit., s. 262.

<sup>60</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 325.

<sup>61</sup> Zob. przyp. 57.

<sup>62</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 486; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

<sup>63</sup> T. Kozłowski, op. cit., s. 24.

<sup>64</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 19, 166, 277; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

tkanin odkrytych w kryptcie) miałyby być obszyta tunika (suknia) lub jej rękawy<sup>65</sup>. W kontekście płaszczy zaznaczono już, że te noszone przez wielkich mistrzów posiadały jedynie elementy jedwabne, co za tym idzie, być może należałoby doszukiwać się umieszczenia dwóch jedwabnych wstążek przy bortach płaszcza – o ile płaszcze rzeczywiście znajdowały się w trumnach i były obszyte. Jeśli chodzi o trzecią z nich, trzeba także rozważyć, czy znajdowałyby się ona na sukni lub jej rękawach. W odniesieniu do braci-rycerzy wiadomo, że od schyłku XIV w. upowszechniło się zdobienie rękawów sukni konwentualnych<sup>66</sup>. Czy analogiczne tendencje miały miejsce również w przypadku odzieży zwierzchników zakonu? Być może dopiero od wspomnianego wyżej okresu, gdyż wcześniej, zwłaszcza od lat 40. XIV w., wielcy mistrzowie podejmowali starania w zapobieganiu ozdabiania sukni zakonnych<sup>67</sup>. Choć należy zauważyć, że jeszcze podczas kapituł generalnych w 1427 i 1442 r. wydano ustawy, w których zakazano braciom m.in. wynajmowania prywatnych krawców i ozdabiania odzieży guzami, bortami, kosztownymi podszewkami, czy też nacięciami<sup>68</sup>. Trudno zatem odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie. Dostępne źródła pisane i ikonograficzne nie zawierają żadnych przesłanek ku stwierdzeniu, że rękawy sukni wielkich mistrzów były obszywane.

Jak pokazały rozważania przeprowadzone w ramach niniejszego artykułu, istnieje więcej niż jedna możliwość interpretacji fragmentów tkanin z krypty północnej w katedrze w Kwidzynie. Brak szczegółowych zapisów w średniowiecznych źródłach pisanych na temat obrządku pogrzebowego w zakonie krzyżackim oraz jego niedostateczne rozpoznanie pod względem archeologicznym uniemożliwiają udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o sposób wykorzystania tekstyliów zalegających w trumnach identyfikowanych z pochówkami trzech wielkich mistrzów – Wenera von Orselna, Ludolfa Königa oraz Heinricha von Plauena. Pewność można mieć jedynie co do tego, że na pewno płaszcze (o ile rzeczywiście narzucono je na ramiona zmarłych) nie były uszyte w całości z tkanin jedwabnych. Jedwabie mogły stanowić jedynie elementy ozdobne, takie jak borty. Istotne znaczenie ma również fragment czerwonego sukna. Choć trudno wskazać rodzaj odzieży, z której mógł pochodzić, to jednak czytelne na nim ślady wytarcia świadczą, że dla wielkich mistrzów nie szyto nowej odzieży do pochówku, lecz chowano ich w tej noszonej za życia.

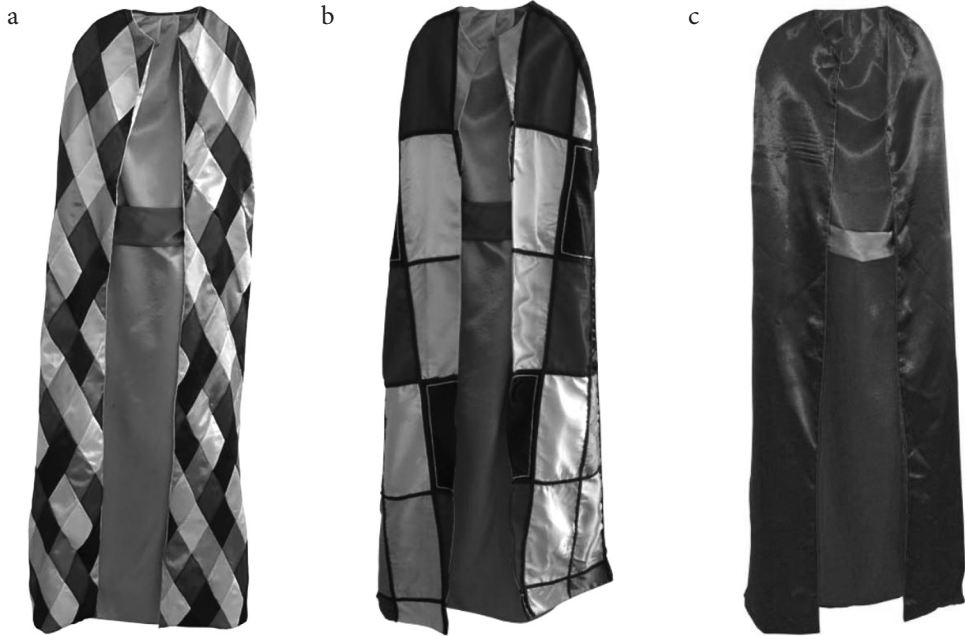
W przypadku pozyskania nowych źródeł na temat obrządku pogrzebowego w zakonie krzyżackim, a zwłaszcza dotyczących sposobu grzebania braci (w tym wielkich mistrzów), zagadnienie to powinno być poddane dalszym badaniom.

<sup>65</sup> M. Grupa, op. cit., s. 152, 154. Nie wskazano trumien, w których odkryto te trzy wstążki.

<sup>66</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 315.

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> Ibidem.



Ryc. 1a–b. Rekonstrukcja tuniki i płaszcza z pochówku w trumnie północnej (Ludolf König);  
 c – Rekonstrukcja tuniki i płaszcza z pochówku w trumnie południowej (Werner von Orseln).  
 Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.



Ryc. 2. Fragment figury wielkiego mistrza Konrada von Thüringen na sarkofagu w kościele  
 św. Elżbiety w Marburgu  
 Źródło: Wikimedia Commons



Ryc. 3. Klamra z fragmentami tekstyliów na powierzchni

Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.



Ryc. 4. Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w tzw. Niskiej Sieni Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku, fot. D. Szczupak



Ryc. 5. Prawe skrzydło rewersu dyptyku relikwiarzowego elbląskiego komtura domowego Thiele von Lorich

Źródło: M. Woźniak, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. M. Mierziński, Malbork 2001.



Ryc. 6. Fragment wstążki nr 30

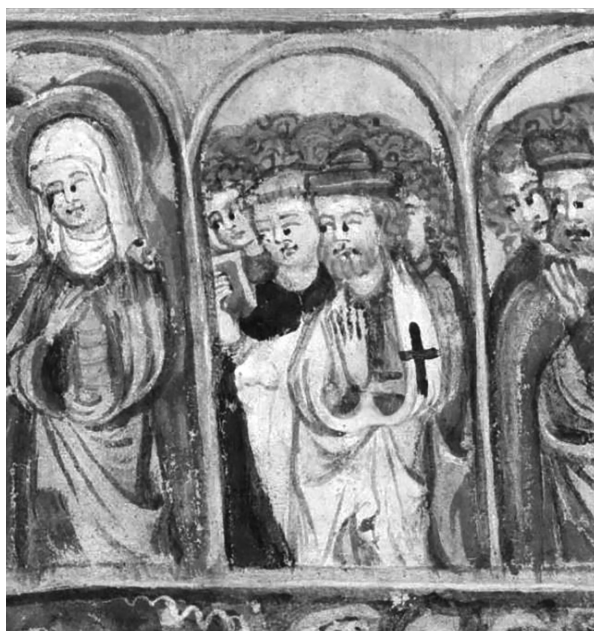
Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.





Ryc. 7. „Apokalipsa” Heinricha von Hessler. Fragment miniatury z wyobrażeniem brata-rycerza, 2. ćw. XIV w.

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, domena publiczna



Ryc. 8. „Apokalipsa” Heinricha von Hessler. Fragment miniatury z wyobrażeniem brata-rycerza, 4. ćw. XIV w.

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, domena publiczna



Ryc. 9. Figura wielkiego mistrza Luthera von Braunschweig na sarkofagu w katedrze NMP i św. Wojciecha w Królewcu

Źródło: Glinski Gerhard von, Wörster Peter, *Königsberg. Die ostpreußische Hauptstadt in Geschichte und Gegenwart*, Berlin–Bonn 1990.

**BIBLIOGRAFIA****Źródła archiwalne**

Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz:  
Ms. general. fol. 271.

**Źródła drukowane**

*Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921.

*Das Marienburger Ämterbuch*, hg. v. W. Ziesemer, Danzig 1916.

*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hg. v. E. Joachim, Königsberg 1896.

*Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hg. v. M. Perlbach, Halle 1890.

Hartknoch Christoph, *Alt- und Neues Preussen: oder Preussischer Historien zwey Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684.

**Opracowania**

Czaja Roman, *Pochówki wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w katedrze w Kwidzynie w świetle źródeł pisanych*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

– *Handel jedwabiem i jego wykorzystanie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV i XV w.*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Drażkowska Anna, *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012.

Glinski Gerhard von, Wörster Peter, Königsberg. *Die ostpreussische Hauptstadt in Geschichte und Gegenwart*, Berlin–Bonn 1990.

Grupa Małgorzata, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Jóźwiak Sławomir, Trupinda Janusz, *Pogrzeby, pochówki i sposoby upamiętnienia braci Zakonu Niemieckiego w średniowiecznych Prusach. Kilka uwag w kontekście funkcjonowania kaplicy św. Anny*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Malbork 2016.

– *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, wyd. 3, Malbork 2019.

Jurkowlaniec Tadeusz, *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015.

Kozłowski Tomasz, *Eksploracja krypty północnej w prezbiterium kościoła katedralnego w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Kwiatkowski Krzysztof, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016.

Rumiński Jan, *Badania barwników z jedwabiów z krypty katedry w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Simiński Rafał, *Od „solitudo” do „terra culta”: przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008.

Szczupak Dominika, *Higiena i zdrowie na zamkach w państwie krzyżackim w Prusach (XIII–XV w.) w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2021, mps pracy magisterskiej w archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Trupinda Janusz, *Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w systemie dekoracji malarskiej piętra reprezentacyjnego Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2006, t. XII.

Wiśniewski Bogumił, *Badania archeologiczne w katedrze kwidzyńskiej – przesłanki i rezultaty*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Wojcieszak Magdalena, *Nekropole średniowieczne i wczesnonowoczesne Wrocławia*, „*Wratslavia Antiqua*” 2012, t. XV.

Woźniak Michał, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarowskiemu*, red. M. Mierzwiński, Malbork 2001.

Wróblewska Kamila, *Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście nad Drwęcą*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1961, nr 3.

Zoll-Adamikowa Helena, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, t. 1: *Źródła*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1966.